

# Anna Jantar, Dzie

Przeminęło z wiatrem,  
gdzieś przepadło latem, no i co?  
Jesteś czy cię nie ma  
błękit spada z nieba, śpiewa song.  
Słońce na ulicy,  
dziury w płotach liczy, wzbija kurz.  
Nic się nie zmieniło,  
wszystko jest jak było, spójrz.

Przeminęło z wiatrem,  
uleciało z latem, no i co?  
Śmieję się jak śmiałam,  
płaczę jak płakałam, razy sto.  
Świat powoli moknie  
czy się snuje oknem, już nie twój.  
Inny ma nadzieję,  
że z nim świat podzielę, swój.

Dzień bez happy endu  
tobie się zdarzy, mnie.  
Dzień bez happy endu  
musi kończyć się źle

Przeminęło z wiatrem,  
zgasło już naprawdę, no i co?  
Jestem wciąż bogata  
złotem, pełnią lata, tym co w krąg.  
Nie żal mi niczego  
złego i dobrego, tam czy tu.  
Bez niczyjej rady  
żyję do utraty tchu.

Dzień bez happy endu  
tobie się zdarzy, mnie.  
Dzień bez happy endu  
musi kończyć się źle

Przeminęło z wiatrem,  
gdzieś przepadło latem, no i co?  
Jesteś czy cię nie ma  
błękit spada z nieba, śpiewa song.  
Słońce na ulicy,  
dziury w płotach liczy, wzbija kurz.  
Nic się nie zmieniło,  
wszystko jest jak było, spójrz.